



TEMAT DNIA

Olsztyńska fundacja chce uratować zapomniane groby Polaków na Litwie

Czy warto dbać o naszych przodków?

Olsztyńska fundacja chce uratować zapomniane groby Polaków na Litwie



Setki polskich grobów na Wileńszczyźnie z roku na rok znikają z krajobrazu. Zapadają się, zarastają i tracą swoje inskrypcje. Olsztyńska Fundacja „Pochówek i Pamięć” od kilku lat próbuje to zatrzymać – prowadząc realne prace renowacyjne na cmentarzach, gdzie spoczywają Polacy. Teraz ruszyła kolejna akcja, która może zdecydować o losie wielu miejsc pamięci.

Olsztyńska fundacja odnawia polskie groby na Litwie

Fundacja „Pochówek i Pamięć”, założona w 2021 roku przez panią Janinę, kontynuuje działania rozpoczęte jeszcze kilka lat wcześniej jako inicjatywa prywatna. Jej celem jest ratowanie zapomnianych grobów Polaków na terenach dawnej Wileńszczyzny.

To nie są symboliczne akcje. Wolontariusze wykonują konkretne, często ciężkie prace: podnoszą zapadnięte pomniki, wydobywają elementy nagrobków spod ziemi, stabilizują konstrukcje, czyszczą kamień i odnawiają zatarte napisy. W wielu przypadkach konieczna jest również wymiana zniszczonych elementów metalowych czy zabezpieczenie grobów przed dalszym niszczeniem.

Każdy odnowiony grób zostaje oznaczony, wyposażony w znicz i wiązanekę, a także poświęcony. To działania, które przywracają pamięć o konkretnych osobach i ich historiach.

Plan działań na 2026 rok. Podbrzezie i Korwie

W tym roku fundacja planuje kolejne prace na Litwie – przede wszystkim w rejonie Podbrzezia i Korwia. To miejsca, gdzie znajdują się jedne z najstarszych polskich pochówków w regionie.

Na liście znajdują się m.in. grób Marii Sadowskiej oraz miejsca związane z rodziną Longina Sidorowicza, który poległ w obronie Warszawy w 1939 roku. Oprócz tego wolontariusze chcą uporządkować najstarsze kwatery na tzw. „starym” cmentarzu w Podbrzeziu.

Cmentarz ten powstał w 1906 roku i mimo upływu czasu przetrwał do dziś, jednak jego stan z roku na rok się pogarsza. W wielu miejscach pomniki zapadają się, a inskrypcje stają się nieczytelne. Bez interwencji wiele z tych grobów może bezpowrotnie zniknąć.

Trwa zbiórka na ratowanie grobów Polaków

Aby zrealizować zaplanowane działania, fundacja uruchomiła zbiórkę środków (**LINK**). Potrzebne są fundusze m.in. na transport ciężkich elementów, materiały renowacyjne, narzędzia oraz logistykę wyjazdów na Litwę.

Zbiórka trwa od 2 do 30 kwietnia 2026 roku, a jej cel to 10 tysięcy złotych. Pierwszy wyjazd wolontariuszy planowany jest już na połowę kwietnia.

Organizatorzy podkreślają, że choć wiele prac wykonywanych jest społecznie, nie da się uniknąć kosztów związanych z transportem i zabezpieczeniem nagrobków.

Efekty wcześniejszych działań już widać

Fundacja od lat dokumentuje swoje działania i pokazuje efekty pracy wolontariuszy. Wśród nich są odnowione pomniki, uporządkowane kwatery i przywrócone do czytelności nazwiska, które jeszcze niedawno były na granicy zatarcia.

Ostatnie efekty można zobaczyć tutaj:
<https://pochowekipamiec.pl/2025/10/rok-2025-zachowanie-trzech-pomnikow-od-zapomnienia/>

Zbiór innych renowacji:
<https://pochowekipamiec.pl/mogile-pradziada-ocal-od-zapomnienia/>

Fundacja działa aktywnie i relacjonuje swoje działania

Fundacja „Pochówek i Pamięć” na bieżąco informuje o swoich działaniach, postępach prac i kolejnych inicjatywach. Relacje, zdjęcia i aktualności publikowane są w mediach społecznościowych.

Warto obserwować profil:

<https://www.facebook.com/pochowekipamiec>

To właśnie tam można zobaczyć, jak wygląda praca w terenie i jakie efekty przynoszą kolejne wyjazdy, a także poznać inne działania Fundacji.

Pamięć, która może zniknąć bezpowrotnie

Historia wielu polskich rodzin z Wileńszczyzny jest skomplikowana i naznaczona dramatycznymi wydarzeniami XX wieku – przesiedleniami, represjami i utratą ojczyzny. Dziś ślady tych historii w dużej mierze zachowały się właśnie na cmentarzach.

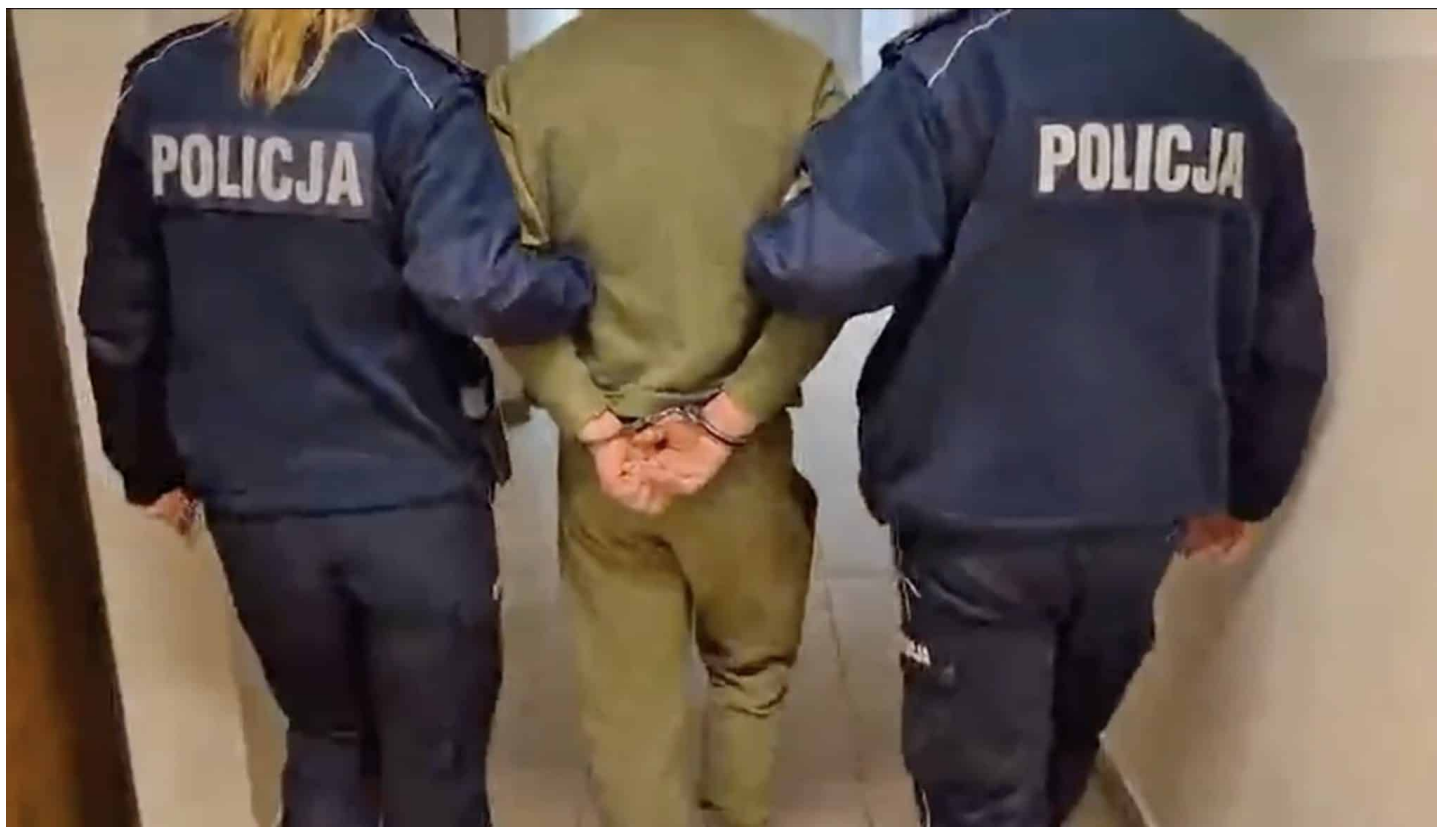
Jak podkreśla pani Janina, każdy nagrobek to konkretne nazwisko i los. Bez działań takich jak te, które prowadzi olsztyńska organizacja, wiele z tych miejsc może zniknąć na zawsze.

Dlatego inicjatorka apeluje o wsparcie – bo w tym przypadku chodzi nie tylko o kamień, ale o pamięć, która bez działania przestaje istnieć.

LINK DO ZRZUTKI

Screenshot

Zwłoki znalezione przed blokiem. Śledczy mówią o zabójstwie



W sprawie brutalnego zdarzenia z okresu świątecznego pojawiły się nowe ustalenia. Prokuratura postawiła zarzut, a sąd zdecydował o areszcie.

Zarzut zabójstwa połączonego z rozbojem dla 31-latka z Orzysza

Do tragicznych wydarzeń doszło w świąteczny weekend w jednym z mieszkań w Orzyszu. Jak ustalili śledczy, w lokalu przebywało pięciu mężczyzn, którzy wspólnie spożywali alkohol. W pewnym momencie trzech z nich opuściło mieszkanie, pozostawiając 31-letniego najemcę oraz 51-letniego mężczyznę.

Według ustaleń policji, pomiędzy mężczyznami doszło do brutalnego ataku. 31-latek miał dotkliwie pobić swojego znajomego, używając rąk, pięści oraz ostrego narzędzia. Dodatkowo kopał go po całym ciele. W wyniku odniesionych obrażeń 51-latek zmarł.

Śledczy: działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia

Funkcjonariusze, działając pod nadzorem prokuratora, odtworzyli przebieg zdarzenia. Z ustaleń wynika, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia. Bezpośrednią przyczyną agresji miało być

zachowanie ofiary, która – według relacji – była zbyt głośna.

Po dokonaniu pobicia 31-latek miał zabrać z kieszeni pokrzywdzonego pieniądze w kwocie około 4000 zł. Ten element sprawy spowodował, że śledczy zakwalifikowali czyn jako zabójstwo połączone z rozbojem.

Ciało znalezione przed blokiem. Interwencja policji w świąteczny poranek

O zdarzeniu służby zostały poinformowane w niedzielny poranek, 5 kwietnia. Zgłoszenie dotyczyło mężczyzny leżącego przed jednym z bloków, który nie dawał oznak życia. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Niestety, mimo podjętych działań, życia 51-latka nie udało się uratować.

To właśnie to zgłoszenie zapoczątkowało intensywne działania śledczych, które doprowadziły do szybkiego zatrzymania osób mających związek ze sprawą.

Decyzja sądu: trzy miesiące aresztu i groźba dożywocia

Łącznie zatrzymano czterech mężczyzn. Trzech z nich zostało przesłuchanych w charakterze świadków i zwolnionych. Głównym podejrzanym okazał się 31-letni mieszkaniec Orzysza.

Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa połączonego z

rozbojem. Za taki czyn grozi kara nie krótsza niż 15 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocie. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy.

Śledztwo w tej sprawie jest w toku, a prokuratura nadal analizuje wszystkie okoliczności zdarzenia, które wstrząsnęło lokalną społecznością w okresie świątecznym.

źródło: KWP Olsztyn

Skandal przed Aurą w Olsztynie. Czytelnik nagrał interwencję ochroniarza wobec słabszego



Do redakcji TKO zgłosił się Czytelnik, który twierdzi, że był świadkiem brutalnego zachowania ochroniarza wobec osoby w kryzysie bezdomności. Do zdarzenia miało dojść w Poniedziałek Wielkanocny (6 kwietnia) w rejonie centrum handlowego Aura przy al. Piłsudskiego w Olsztynie.

Relacja świadka zdarzenia

Z przesłanej do redakcji wiadomości wynika, że sytuacja miała gwałtowny przebieg. Czytelnik opisuje, że ochroniarz miał szarpać i kopać mężczyznę, który – jak twierdzi – był osobą bezdomną.

– Byłem świadkiem, jak ochroniarz szarpie i kopie bezdomnego. Bezdomny zasłaniał się siatką –

relacjonuje świadek.

Jak dodaje, udało mu się nagrać jedynie końcówkę zdarzenia. Twierdzi również, że gdy ochroniarz zauważył nagrywanie, miał zareagować nerwowo.

*wideo

– Krzyczał, że ma nadzieję, iż nagranie nie trafi do sieci – przekazuje Czytelnik, który chce zachować

anonimowość.

Sprawę potwierdza centrum handlowe

Temat został wcześniej opisany przez portal Olsztyn.com.pl. Redakcja uzyskała stanowisko przedstawicieli centrum handlowego Aura, którzy potwierdzili, że do zdarzenia doszło.

Z przekazanych informacji wynika, że mężczyzna wyprowadzany przez ochronę miał być wcześniej wielokrotnie zgłaszany z powodu agresywnego i nieodpowiedniego zachowania na terenie obiektu.

Reakcja i działania po zdarzeniu

Przedstawiciele centrum podkreślają jednak, że okoliczności nie usprawiedliwiają przebiegu interwencji.

– Firma ochroniarska sporządziła raporty z tego wydarzenia i podjęła odpowiednie kroki dyscyplinarne – przekazano w stanowisku biura prasowego Aura Centrum Olsztyna.

Zapewniono również, że zostaną podjęte działania, aby podobne sytuacje nie powtórzyły się w przyszłości.

Nagranie i dalsze wyjaśnienia

Czytelnik, który skontaktował się z redakcją TKO, deklaruje gotowość do udzielenia dodatkowych informacji, pod warunkiem zachowania anonimowości. Do wiadomości dołączono krótkie nagranie przedstawiające końcowy fragment zajścia.

Na ten moment nie ma informacji, czy sprawą zajmują się służby. Okoliczności zdarzenia oraz przebieg interwencji mogą być przedmiotem dalszych wyjaśnień.

Specjalne auta skanują tablice i wysyłają mandaty pocztą. Teraz także w Olsztynie



Olsztyn przygotowuje się do stałego wdrożenia e-kontroli w Strefie Płatnego Parkowania. Po pilotażu z 2025 roku miasto uznało system za skuteczny, a temat wrócił na forum publiczne po interpelacji radnego, który dopytywał o szczegóły działania nowego rozwiązania.

Interpelacja radnego i odpowiedź prezydenta

W lutym 2026 roku radny miejski Przemysław Bałdyga skierował zapytanie do prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka w sprawie planowanego wdrożenia e-kontroli. Pytania dotyczyły m.in. administratora danych, liczby wykrytych naruszeń podczas pilotażu oraz procedur odwoławczych dla kierowców.

W odpowiedzi prezydent potwierdził, że rozwiązania tego typu funkcjonują już w wielu polskich miastach, a testy przeprowadzone w Olsztynie wykazały ich skuteczność. Jednocześnie zaznaczono, że w trakcie pilotażu nie nakładano kar, ponieważ system nie był jeszcze dostosowany do weryfikacji wszystkich uprawnień, takich jak abonamenty czy pojazdy uprzywilejowane.

Administratorem danych zbieranych w ramach e-kontroli ma być Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Jak będą działały e-kontrole

Nowy system opiera się na specjalnym pojeździe wyposażonym w kamery i systemy elektroniczne, który będzie skanował tablice rejestracyjne zaparkowanych samochodów. Kontrola ma odbywać się dwukrotnie w krótkim odstępie czasu, aby kierowcy mieli możliwość uiszczenia opłaty.

System porówna dane z parkometrów i abonamentów z numerami pojazdów. W przypadku braku opłaty wezwanie zostanie wysłane pocztą do właściciela auta, zamiast trafiać za wycieraczkę. Takie rozwiązania działają już m.in. w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie i Poznaniu.

Mimo wprowadzenia automatyzacji, kontrole piesze nadal będą funkcjonować.

Nowe stawki i zmiany w strefie od września

Wraz z przygotowaniami do wdrożenia e-kontroli miasto wprowadza zmiany w funkcjonowaniu strefy. Od 1 września 2026 roku obowiązywać będzie nowy cennik.

Godzina postoju w podstrefie „C” wyniesie 6,90 zł, a w podstrefie „T” – 3,50 zł. Mieszkańcy rozliczający PIT w Olsztynie zapłacą mniej – odpowiednio 4,50 zł i 3 zł. Wprowadzono także opłaty za krótkie postoje do 15 minut oraz nowe stawki abonamentów miesięcznych i półrocznych.

Zmiany dla osób z niepełnosprawnościami

Od 26 marca 2026 roku obowiązują nowe zasady dla osób z niepełnosprawnościami. Preferencyjne parkowanie w strefie wymaga posiadania abonamentu „N”, przypisanego do konkretnego pojazdu. Jego koszt to 5 zł miesięcznie.

Bezpłatne parkowanie nadal możliwe jest wyłącznie na wyznaczonych miejscach, tzw. kopertach.

Przetarg i nowe etaty

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu planuje ogłoszenie przetargu na zakup pojazdu do e-kontroli. Wdrożenie systemu ma nastąpić jeszcze w tym roku.

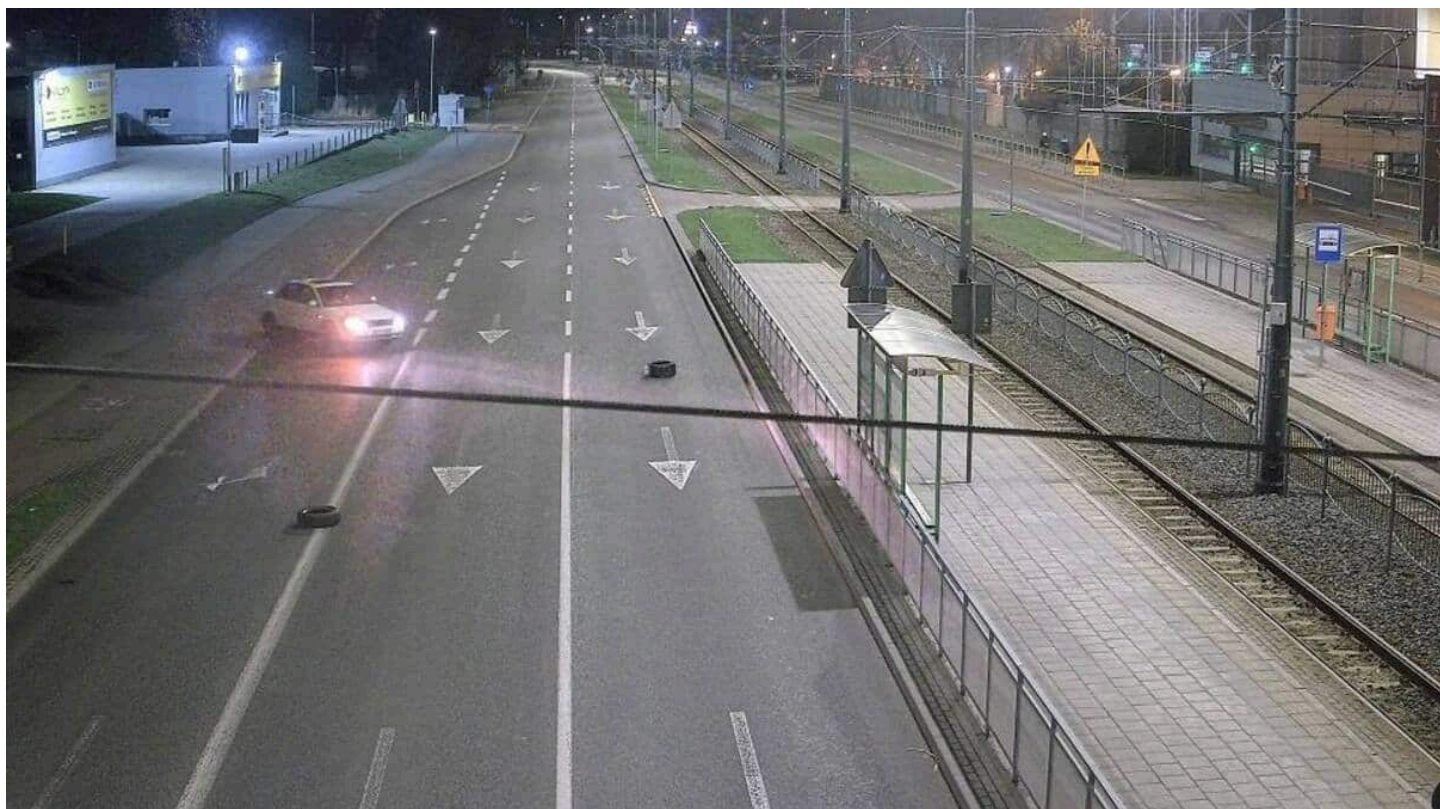
W związku z rozszerzeniem systemu kontroli zaplanowano utworzenie trzech dodatkowych etatów.

Miliony z parkowania

Strefa Płatnego Parkowania pozostaje ważnym źródłem dochodów miasta. W 2025 roku wpływy wyniosły 9,6 mln zł, czyli o około 1,35 mln zł więcej niż rok wcześniej.

Władze Olsztyna podkreślają, że wprowadzenie e-kontroli ma przede wszystkim uszczelnić system i zwiększyć skuteczność egzekwowania opłat za parkowanie.

Ktoś celowo rozkładał opony na jezdni, tworząc poważne zagrożenie dla kierowców



Niepokojące zdarzenie w środku nocy postawiło na nogi służby i zaniepokoiło mieszkańców. Na jednej z ulic ktoś celowo rozkładał opony na jezdni, tworząc poważne zagrożenie dla kierowców.

Celowe utrudnianie ruchu i realne zagrożenie w Elblągu

Do zdarzenia doszło w nocy z 5 na 6 kwietnia, chwilę po północy, na ul. Browarnej w Elblągu. Jak wynika z relacji służb, mężczyzna poruszający się białym audi rozkładał opony na kilku pasach ruchu.

W ten sposób tworzył niebezpieczną przeszkodę dla nadjeżdżających pojazdów. Sytuacja była szczególnie groźna, ponieważ kierowcy mogli nie zauważyć przeszkód na czas.

Wracał i robił to ponownie

Najbardziej niepokojące jest to, że gdy inni uczestnicy ruchu usuwali opony z jezdni, mężczyzna wracał i

ponownie je rozkładał. Wszystko wskazuje na to, że nie był to przypadek, lecz świadome działanie.

Takie zachowanie mogło doprowadzić do poważnego wypadku, a nawet tragedii z udziałem niewinnych osób.

Nieoczekiwany finał po apelu służb

Po nagłośnieniu sprawy przez służby nastąpił zwrot akcji. Mężczyzna sam zgłosił się do Straży Miejskiej w Elblągu.

Został ukarany mandatami – 500 zł za zanieczyszczenie miejsca publicznego oraz 2500 zł za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Spalił się dom w nocnym pożarze. Dziewięć osób zostało bez dachu nad głową w tym czworo małych dzieci



Tragiczna noc z 24 na 25 marca 2026 roku odebrała wielopokoleniowej rodzinie z Mostkowa dach nad głową i poczucie bezpieczeństwa. Po pożarze domu ruszyła zbiórka, która ma pomóc w odbudowie podstawowych warunków do życia.

Pożar w Mostkowie zmienił życie całej rodziny

W nocy z 24 na 25 marca 2026 roku doszło do pożaru domu w Mostkowie w gminie Łukta, w którym mieszkała wielopokoleniowa rodzina. Ogień objął budynek i doprowadził do ogromnych zniszczeń. Wszyscy przeżyli, ale skutki tej tragedii są ogromne. Dziewięć osób straciło dach nad głową, codzienną stabilność i poczucie bezpieczeństwa.

Pożar bardzo szybko rozprzestrzenił się na dach i poddasze budynku. Strażacy ewakuowali mieszkańców, w tym dzieci, a akcja gaśnicza trwała wiele godzin. Niestety, mimo szybkiej reakcji służb, dom nie nadaje się dziś do zamieszkania.

Dziewięć osób bez domu po

nocnym pożarze

Dziś czwórka dzieci w wieku od 5 do 15 lat mieszka kątem u bliskich. Rodzice robią wszystko, by zapewnić im choć namiastkę bezpieczeństwa i normalności po tym, co wydarzyło się pod koniec marca.

Dramat dotknął także schorowaną babcię, która już wcześniej mierzyła się z ogromnym bólem po stracie najbliższych. Teraz przyszło jej zmagać się również ze skutkami pożaru i utratą miejsca, które było domem dla całej rodziny.

Ruszyła zbiórka po pożarze w gminie Łukta

Po tragedii uruchomiono zbiórkę ([LINK DO ZRZUTKI](#)), która ma pomóc rodzinie wrócić do domu. Potrzebne są pilne działania, w tym odbudowa dachu, zakup pieca, wykonanie instalacji elektrycznych i

przywrócenie podstawowych warunków do życia. Bez wsparcia realizacja tych prac może okazać się bardzo trudna.

Organizatorzy podkreślają, że każda wpłata i każde udostępnienie mają znaczenie. To właśnie dzięki takiej pomocy rodzina może odzyskać nadzieję, że uda się odbudować dom, o który codziennie pytają dzieci.

Straty po pożarze w Mostkowie były ogromne

Według wcześniejszych informacji straty po pożarze oszacowano na ponad 600 tysięcy złotych. Ogień zniszczył dach i poddasze, a pozostałe pomieszczenia zostały zalane podczas akcji gaśniczej. To oznacza, że budynek wymaga szeroko zakrojonych prac, zanim znów będzie można w nim bezpiecznie zamieszkać.

Rodzina oraz organizatorzy zbiórki dziękują za każdą formę pomocy, zarówno za wpłaty, jak i za udostępnianie informacji o tragedii. W takich chwilach nawet drobny gest może mieć ogromne znaczenie i realnie pomóc w powrocie do normalnego życia.

źródło: zrzutka.pl

To miejsce od lat szpeciło centrum Olsztyna. Po latach wykopu prace wreszcie ruszyły



Po latach wykopu i prowizorycznych zabezpieczeń przed Wysoką Bramą w Olsztynie wreszcie widać postęp. Miasto informuje, że inwestycja przebiega zgodnie z harmonogramem i ma zakończyć się na początku grudnia.

Umowę podpisano w styczniu

Umowę na realizację inwestycji podpisano 7 stycznia

2026 roku. Wykonawcą została olsztyńska firma GN-KNIT, a na wykonanie zadania przewidziano 11 miesięcy. Wartość kontraktu przekracza 2,3 mln zł. To

oznacza, że prace powinny zakończyć się jeszcze w tym roku, jeśli harmonogram zostanie utrzymany.

Historia dziury przed Wysoką Bramą

Sprawa ciągnie się od 2012 roku, kiedy podczas prac archeologicznych odkryto tam relikty średniowiecznych umocnień, czyli tzw. rondelę. Odkrycie miało dużą wartość historyczną, ale przez kolejne lata teren pozostawał niezagospodarowany. W centrum miasta przez długi czas straszył wykop i prowizoryczne ogrodzenia, które trudno było uznać za wizytówkę wejścia na Stare Miasto.

Prace są już wyraźnie widoczne

Na miejscu trwają roboty ziemne i konstrukcyjne. Patrząc na działania wynika, że inwestycja wyszła już z etapu przygotowawczego i eszła w fazę konkretnych prac. Widać ciężki sprzęt, szalunki i kolejne elementy wykonywane w obrębie wykopu, co potwierdza, że

prace postępują zgodnie z planem.

Co powstanie po zakończeniu inwestycji

Docelowo teren przed Wysoką Bramą ma zostać uporządkowany i zyskać bardziej reprezentacyjny charakter. Projekt zakłada zabezpieczenie reliktyw rondeli oraz zaznaczenie przebiegu dawnych murów w nowej nawierzchni. Pojawią się też ławki, kosze, nowe oświetlenie, tablice informacyjne i uporządkowana zieleń. Całość ma połączyć funkcję historyczną z estetyką i wygodą dla mieszkańców oraz turystów.

To ma być koniec wieloletniej prowizorki

Po latach zapowiedzi wszystko wskazuje na to, że tym razem zmiany dojdą do skutku. Jeśli inwestycja zakończy się zgodnie z planem, jeszcze w tym roku miejsce przed Wysoką Bramą przestanie kojarzyć się z wykopem i ogrodzeniami.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	99/2026
Data wydania	9 kwietnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.